

Trochę historii

Żydowska administracja samorządowa łódzkiego getta

Najwyższa Izba Kontroli w Litzmannstadt Getto

W artykule omówiono organizację i funkcjonowanie organu kontroli samorządu żydowskiego w getcie utworzonym przez hitlerowców na terenie okupowanej Łodzi. Wprawdzie działalność tego organu – Najwyższej Izby Kontroli – tylko pośrednio można odnosić do istniejącej w II Rzeczypospolitej instytucji o tej nazwie, to jednak opis stosunkowo krótkich dziejów gettowej NIK może stanowić interesujące uzupełnienie wiedzy historycznej na temat działających na ziemiach polskich organów kontroli. Jest to szczególnie istotne m.in. z tego powodu, iż problematyka poruszona w artykule jak dotąd nie znalazła odzwierciedlenia w istniejących opracowaniach.

JANUSZ MAJ

Historia, którą chciałbym tutaj opowiedzieć, miała dla mnie swój początek w roku 2009. Otóż, przygotowując się do

organizacji uroczystej sesji upamiętniającej 90. rocznicę powstania Najwyższej Izby Kontroli (sesja ta odbyła się 20 kwietnia tego samego roku w Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina), zacząłem

gromadzić materiały związane z przeszłością łódzkiej Delegatury NIK. Niejako przypadkiem natknąłem się w miejscowej edycji „Gazety Wyborczej” na informację, która mnie zelektryzowała. W krótkiej notatce dotyczącej łódzkiej kamienicy przy ulicy Łagiewnickiej 25 napisano, że budynek ten w czasie okupacji hitlerowskiej mieścił między innymi siedzibę Najwyższej Izby Kontroli. Z kontekstu informacji można było jedynie wywnioskować, że urząd ten był jedną z ważniejszych instytucji żydowskiej administracji łódzkiego getta.

Zaintrygowany powyższą wiadomością, zacząłem poszukiwać ocalałych śladów działalności gettowej NIK. I chociaż już wcześniej sporo wiedziałem o historii Żydów zamieszkujących w Łodzi, w tym również o specyficznych warunkach funkcjonowania w latach wojny tamtejszego getta, jakże różniących się chociażby od warunków, w jakich działało getto warszawskie – to gromadzenie okruszków wiedzy o organizacyjnych formach zarządzania w Litzmannstadt Getto¹, w tym o zasadach wykonywania funkcji kontrolnych – szło mi bardzo opornie. Głównym powodem było to, że istniejące materiały

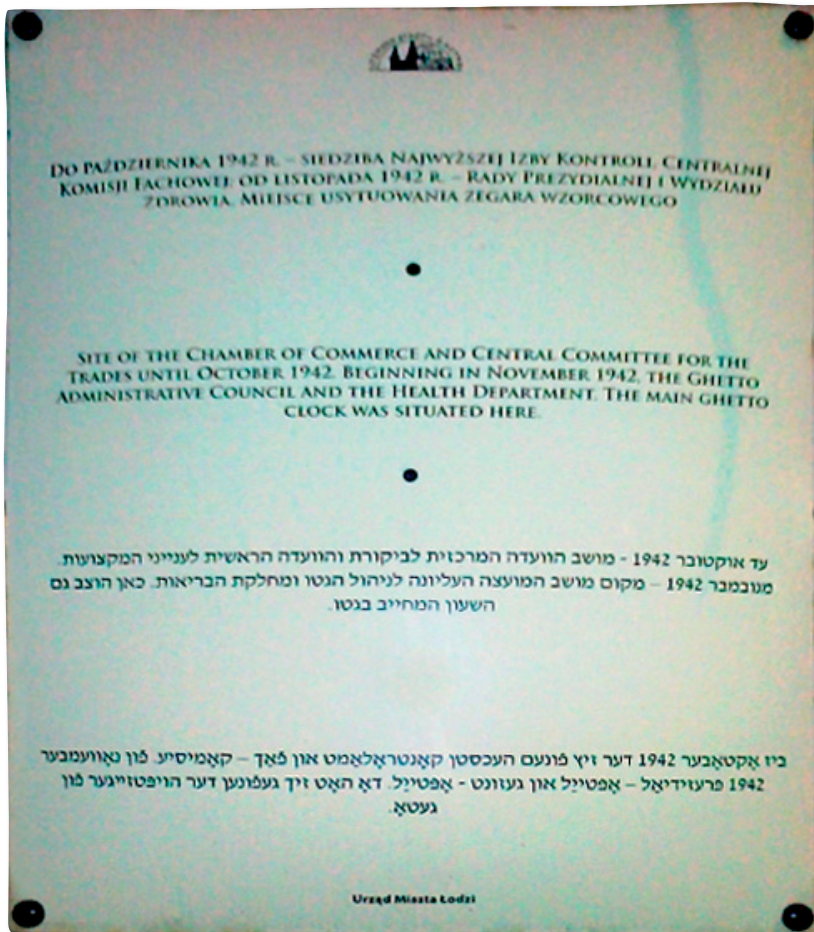
monograficzne w niewielkim tylko stopniu odnoszą się do organizacyjnych aspektów działania poszczególnych organów i instytucji tworzących rozbudowaną żydowską administrację getta. O tym, że działania te poddawane były kontroli zewnętrznej ze strony wyspecjalizowanego organu, opracowania te na ogół milczą lub zawierają tylko krótkie wzmianki, zamieszczane niejako z kronikarskiego obowiązku. Tak więc, zmuszony byłem do oparcia się głównie na zachowanych materiałach źródłowych, co było z kolei utrudnione z powodu bariery językowej, a nawet odmienności alfabetu stosowanego przy sporządzaniu niektórych dokumentów.

Jednym z ważniejszych źródeł informacji o funkcjonowaniu gettowej NIK były dla mnie teksty oficjalnej „Kroniki getta łódzkiego”², dokumentujące życie w getcie we wszystkich jego aspektach od stycznia 1941 r. do końca lipca 1944 r.³ Nasuwają się jednak pytania, w jaki sposób odczytywać tekst Kroniki. Czy jest to tak zwany tekst dworski, pisany na zamówienie dyktatora łódzkiego getta Chaima Mordechaja Rumkowskiego za cenę dostania się do uprzywilejowanej grupy możliwych getta i przez to pokazujący żydowski

¹ Litzmannstadt – oficjalna nazwa Łodzi w okresie okupacji niemieckiej. W nazwie tej upamiętniono generała dowodzącego wojskami niemieckimi w zwycięskiej bitwie, stoczony w 1915 r. z wojskami rosyjskimi pod Brzezunami (a więc w pobliżu Łodzi). Uważam, że pisząc o getcie zorganizowanym przez hitlerowców w Łodzi powinno się konsekwentnie używać oficjalnej nazwy niemieckiego miasta (podobnie jak w przypadku miejsc lokalizacji niemieckich obozów koncentracyjnych na terenie okupowanej Polski; np. obóz Auschwitz-Birkenau, a nie obóz Oświęcim-Brzezinka).

² *Kronika getta łódzkiego. Litzmannstadt Getto 1941–1944*, t. 1-5, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego 2009.

³ W listopadzie 1940 r., na polecenie prezesa Starszeństwa Żydów Chaima M. Rumkowskiego, utworzono w obrębie getta Wydział Archiwum. Do jego zadań należało gromadzenie dokumentów mających w przyszłości stanowić podstawę do opisanego historii getta. W placówce tej pracownicy, w większości dziennikarze i pisarze, opracowywali kronikę getta. Teksty *Kroniki* redagowano z początku w języku polskim, w okresie od września do grudnia 1942 r. równoległe w języku polskim i niemieckim, a dopiero od stycznia 1943 r. wyłącznie po niemiecku.



Fot. Janusz Maj

Tablica umieszczona przez Urząd Miasta Łodzi na ścianie budynku przy ul. Łagiewnickiej 25, informująca, że w czasie okupacji mieściła się tu Najwyższa Izba Kontroli Litzmannstadt Getto.

świat w sposób wypaczony i jednostronny? Na ile warunki powstawania Kroniki i wielu podobnych źródeł w ramach oficjalnej administracji getta determinują ich charakter, treść i wiarygodność?⁴

Brak tutaj miejsca na szersze roztrząsanie tego zagadnienia, chciałbym zatem jedynie stwierdzić, iż analiza całości zachowanych materiałów składających się na omawianą Kronikę doprowadziła mnie

⁴ Patrz szerzej: Materiały seminarium naukowego pt. *Skąd to milczenie nad łódzkim gettem?*, zorganizowanego 16.12.2010 r. przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFIS PAN oraz Centrum Badań Żydowskich UŁ.

do wniosku, że kronikarze, choć nie mówili wszystkiego wprost, podoleli postawionemu sobie zadaniu zachowania dla przyszłych pokoleń wiedzy o opisywanych wydarzeniach.

Organizacja i funkcjonowanie dzielnicy żydowskiej w Łodzi

Litzmannstadt Getto zostało utworzone 8 lutego 1940 r. rozporządzeniem prezydenta policji w Łodzi Johanna Shaefera. Było to pierwsze getto utworzone na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy, zlikwidowane jako ostatnie. Obejmowało najbardziej zaniedbaną północną część Łodzi – Bałuty i Stare Miasto. Początkowo powierzchnia getta wynosiła 4,13 km², a w maju 1941 r. zmniejszono ją do 3,8 km². Z zamkniętego obszaru wyłączone zostały biegnące przezeń arterie komunikacyjne, w wyniku czego powstały trzy odrębne części, połączone trzema drewnianymi kładkami zbudowanymi nad wyłączonymi ulicami.

Według urzędowych danych z czerwca 1940 r., na obszarze getta zamknięto 160 320 osób. W 1941 r., na rozkaz Reichsführera SS i Policji Heinricha Himmlera, deportowano do Łodzi blisko 20 tys. Żydów z Niemiec, Austrii, Czech i Luksemburga oraz ponad 5 tys. Romów i Sintich z pogranicza austriacko--węgierskiego, zaś w okresie od grudnia 1941 r. do sierpnia 1942 r.

przetransportowano także do getta blisko 18 tys. Żydów z kolejno likwidowanych gett prowincjonalnych z obszaru tak zwanego Warthegau (m.in. z Włocławka, Brzezin, Łaska, Ozorkowa, Pabianic, Sieradza, Wielunia i Zduńskiej Woli). Łącznie przez Litzmannstadt Getto przeszło zatem ponad 200 tys. ludzi.

Pod względem administracyjnym getto podlegało niemieckiemu nadburmistrzowi miasta Łodzi. Bezpośrednią władzę nad dzielnicą żydowską, przez cały okres jej istnienia, sprawował Hans Biebow, były importer kawy z Bremy. Był on kierownikiem Zarządu Getta (Gettoverwaltung), będącego samodzielnym wydziałem Zarządu Miejskiego w Łodzi. Uczynił on z getta wzorcowe, oparte na nieludzkim wyzysku mieszkańców, nadzwyczaj wydajne przedsiębiorstwo, którego produkcja została w przeważającej części nakierowana na potrzeby wojennej gospodarki niemieckiej (m.in. były to mundury, płaszcze, kurtki, obuwie, plecaki).

Hansowi Biebowowi podlegał samorząd żydowski, na którego czele stał przełożony Starszeństwa Żydów (Der Aelteste der Juden in Litzmannstadt Getto). Funkcję tę przez cały okres istnienia getta pełnił Chaim Mordechaj Rumkowski⁵. Z czasem Rumkowski stał się głównym pośrednikiem między żydowską administracją a władzami niemieckimi. Okupanci

⁵ Chaim Mordechaj Rumkowski ur. w 1877 r. w Ilinie na Wołyniu. Na początku XX w. prowadził w Łodzi zakład produkcji tkanin pluszowych, po I wojnie światowej pracował jako agent ubezpieczeniowy. Od 1921 r. członek zarządu Gminy Żydowskiej w Łodzi. W latach 1925–1939 był prezesem zarządu Internatu dla Dzieci Żydowskich i Fermi w podłódzkim Helenówku. Został mianowany 13.10.1939 r., arbitralną decyzją szefa Zarządu Cywilnego Łodzi „przewodniczącym Starszeństwa Żydów w Łodzi”, jako jedyny pozostały w tym czasie członek zarządu Gminy Żydowskiej w tym mieście. W getcie najczęściej określano go mianem „Prezesa”, bez wymieniania nazwiska, nieoficjalnie zaś (zwłaszcza przez osoby mu niechętne)

zmuszali go do współpracy najpierw przy przekształcaniu getta w obóz pracy⁶, a następnie przy grabieży mienia żydowskiego. Ich główną kartą przetargową w permanentnym szantażowaniu Rumkowskiego były groźby zmniejszenia dostaw żywności i lekarstw do getta. Z kolei miał on dużą władzę i samodzielność w podejmowaniu decyzji dotyczących spraw wewnątrz getta. Przedstawicielstwo gminy żydowskiej w getcie szybko przekształciło się bowiem, jako jedyne na ziemiach polskich, w jednoosobową władzę ustawodawczą i wykonawczą, sprawowaną przez Rumkowskiego. Powołana przez niego Rada Starszych (Altestenrat, powszechnie używano też nazwy Bajrat) miała spełniać rolę organu doradczego, jednakże w praktyce nie miała żadnego wpływu na jego decyzje czy też działania niemieckiego Zarządu Getta.

Podległą mu dzielnicę Prezes przekształcił w marionetkowe państewko z ogromnie rozbudowanym, posłusznym i sprawnie działającym aparatem administracyjnym (od 13 tys. do 14 tys. urzędników i funkcjonariuszy). Poza zwierzchnictwem administracyjnym nad zamieszkałą w getcie ludnością, posiadał on władzę w sprawach policyjnych i sądowych, w tym prawo aresztowania i osadzania w więzieniu (getto

posiadało, oprócz policji żydowskiej, własny wymiar sprawiedliwości i więzienie). Do niego też należało powoływanie do życia nowych urzędów, wydziałów, resortów pracy oraz różnego rodzaju agend.

Struktura tego aparatu odbiegała jednak od przyjętych powszechnie schematów. Składał się on z centrali, wydziałów, resortów i komisji, które stanowiły niezależne od siebie agendy, o ściśle określonych kompetencjach, podległe bezpośrednio Rumkowskiemu. Agend tych w 1942 r. było 33. Do ich prowadzenia w 1943 r. (a więc już po wywiezieniu do obozów zagłady kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców getta i znacznym ograniczeniu samorządności żydowskiej) zatrudniano około 8900 członków personelu.

Prezes kierował gettem przez Centralny Sekretariat. Jak większość agend gettowych, mieścił się on przy Bałuckim Rynku. Wstęp na teren Rynku miały wyłącznie osoby tam zatrudnione lub mające specjalne przepustki. Centrala gromadziła sprawozdania z poszczególnych wydziałów getta, a także pośredniczyła w przekazywaniu niemieckiemu Zarządowi Getta zrabowanego mienia żydowskiego. W jej skład wchodziły następujące wydziały: Prezydyalny, Personalny, Kasa Główna oraz Centralna Księgowość.

nazywany był „Chaimem Groźnym” lub „królem Chaimem”. Jego działalność na stanowisku zwierzchnika gettowego samorządu wywołuje do dziś wielkie kontrowersje. Krytycy zarzucają mu wprost kolaborację z Niemcami, która miała się wyrażać w zmuszaniu osób uwięzionych w getcie do wyniszczającej pracy na rzecz Trzeciej Rzeszy oraz udzielaniu pomocy w ich eksterminacji. Wraz z członkami rodziny został 29.08.1944 r. wywieziony ostatnim transportem z Łodzi do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau i tam zginął w nieustalonych okolicznościach. Najczęściej powtarzaną w wielu publikacjach wersją jest ta, że rozpoznany, zginął z rąk więźniów Żydów wkrótce po przybyciu na rampę obozu.

⁶ Było to zresztą zgodne z hasłem, którym Rumkowski kierował się podczas organizacji getta, a następnie kierowania jego życiem codziennym: *Unser einziger Weg ist Arbeit* (Naszą jedyną drogą jest praca).



Fot. Ze zbiorów autora

Członkowie prezydium oraz pracownicy NIK Litzmannstadt Getto. Pierwszy z lewej siedzi Józef Rumkowski, przewodniczący NIK od sierpnia do listopada 1942 r.

Z ważniejszych agend, których działalność wywarła istotny wpływ na życie getta należałoby wymienić:

- Biuro Meldunkowe – prowadziło spisy mieszkańców i ewidencję ludności getta. Do niego należało też przysyłanie przelozonemu Starszeństwu Żydów, jak i władzom niemieckim informacji o adresach poszczególnych mieszkańców;
- Służba Porządkowa (Ordnungsdienst) – agenda silnie rozbudowana, zatrudniająca w różnych okresach od 850 do 1200 funkcjonariuszy; do jej zadań należało utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w getcie oraz pomoc w organizowaniu wysiedleń i innych akcjach podejmowanych przez hitlerowców;
- Sąd Przyspieszony (Schnellgericht) – utworzony w marcu 1941 r., prowadził sprawy osób oskarżonych o ciężkie przestępstwa kryminalne, sabotaż i podburzanie do wystąpień przeciwko władzy Rumkowskiego;
- kierował więźniów do odbycia kary w Centralnym Więzieniu;
- Wydział Apropowizacji – dzielił i rozprowadzał całą żywność i lekarstwa, jakie getto otrzymywało od władz niemieckich;
- Wydział Zdrowia – kierował systemem opieki zdrowotnej w getcie; podlegały mu wszystkie szpitale, apteki, pogotowie ratunkowe, służba sanitarna oraz domy opiekuńcze dla sierot i starców znajdujące się na terenie dzielnicy żydowskiej;
- Wydział Szkolny – kierował sprawami nauczania dzieci i młodzieży;
- Centralne Biuro Resortów Pracy – pośredniczyło między niemieckim Zarządem Getta a resortami pracy (quasi-przedsiębiorstwami produkcyjnymi) przy wykonywaniu zamówień różnych firm z terenu Rzeszy;
- Komisja Wysiedleńcza – na żądanie władz niemieckich zajmowała się opracowywaniem i weryfikowaniem list osób przeznaczonych do „wysiedlenia”.

Swoistym organem promulgacyjnym getta, publikującym rozporządzenia i ogłoszenia władz niemieckich oraz władz getta, była wychodząca nieregularnie od 7 marca 1941 r. gazeta „Getto Cajtung”.

Kilka zdań należy także poświęcić specyficznemu systemowi bankowemu, jaki funkcjonował w Litzmannstadt Getto. I tak, od 26 czerwca 1941 r. rozpoczął działalność Bank Emisyjny⁷. Bank ten emitował bony, tak zwane *Getto Marke*, będące czymś w rodzaju pokwitowań na marki niemieckie. Pokwitowania te w formie banknotów oraz bilonu były w getcie popularnie nazywane „rumkami” lub „chaimkami” od nazwiska i imienia Rumkowskiego. Wprowadzenie tych pieniędzy było jednym ze sposobów zagrabienia przez Niemców waluty osób uwięzionych w getcie. Ponadto skutecznie izolowały one getto od świata zewnętrznego, ponieważ poza nim nie miały żadnej wartości.

Uzupełnieniem działalności Banku Emisyjnego w grabieży mienia żydowskiego był utworzony 12 sierpnia 1940 r. Bank Skupu Wartościowych Przedmiotów i Odzieży. Skupował on dewizy, futra i inne wartościowe rzeczy, a nawet ubrania i pościel.

Przedstawiony tutaj obraz żydowskiej administracji getta pokazuje stan z lat 1940–1941, a więc z okresu względnie stabilnego funkcjonowania dzielnicy żydowskiej. Rzecz oczywista, odbywało się

to w warunkach ogromnego zagęszczenia, stałego niedoboru żywności, nieludzkiego wręcz wyzysku i grabieży mienia, tym niemniej dość sprawnie działający aparat administracji samorządowej w jakimś stopniu łagodził warunki życia zamkniętej w getcie ludności⁸.

Istotne trudności dla władz i mieszkańców getta spowodowały deportacje do Litzmannstadt Getto licznych grup ludności żydowskiej z krajów Europy Zachodniej, a także z likwidowanych gett prowincjonalnych z włączonych do Rzeszy powiatów regionu łódzkiego oraz ludności romskiej z pogranicza austriacko-węgierskiego. I tak, przybycie do getta w październiku 1941 r. blisko 20 tys. Żydów z Austrii, Czech, Luksemburga i Niemiec, oprócz innych problemów, spowodowało praktyczną likwidację funkcjonującego w getcie systemu oświatowego. Deportowani zajęli bowiem budynki, w których wcześniej mieściły się placówki oświatowe.

W drugiej połowie 1941 r. hitlerowcy rozpoczęli realizację starannie przygotowanej koncepcji przekształcenia żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Łodzi w tak zwane getto okręgowe (*Gaugetto*), w którym mieli być skoncentrowani wyłącznie Żydzi zdolni do pracy. Pozostała ludność miała podlegać eksterminacji, w specjalnie stworzonym do tego celu ośrodku natychmiastowej zagłady w Kulmhof (Chełmno nad

⁷ Niektóre źródła podają, że Bank Emisyjny należał do Ch. Rumkowskiego. Moim zdaniem, nie jest to informacja prawdziwa. Błąd prawdopodobnie ma swoją przyczynę w tym, że instytucja ta w materiałach źródłowych bywa czasem nazywana Bankiem Przełożonego Starszeństwa Żydów.

⁸ Należy zauważyć, że w Litzmannstadt Getto funkcjonował dość sprawnie system kartek żywnościowych. Dzięki nim racjonalnie rozdzielano żywność dostarczaną do getta przez władze niemieckie. W ten sposób śmiertelność z powodu głodu była w łódzkim getcie dwukrotnie mniejsza niż w bogatszym getcie warszawskim, otwartym dla przemytu.

Nerem). Wysiedlenia żydowskiej ludności z getta poprzedziła zagłada około 4300 osób ze zlokalizowanego na jego terenie obozu dla Romów i Sintich. Z kolei od stycznia do maja 1942 r. dokonano w trzech fazach deportacji do Kulmhof około 55 tys. osób. Byli to tak zwani wyrokowcy (osoby skazane przez sądy żydowskie na pobyt w Więzieniu Centralnym), „zasiłkowicze” i „rezerwa pracownicza”. Ludzi tych uznano za „elementy zbędne”, które nie pracowały na rzecz gospodarki wojennej III Rzeszy, a istnieniem swym obciążały budżet getta.

We wrześniu 1942 r. odbył się przedostatni, bodajże najbardziej okrutny akt tragedii ludności zamkniętej w Litzmannstadt Getto. Wydarzenia te, nazywane „wielką szperą”, poprzedziło ogłoszone na Placu Strażackim przemówienie Ch. Rumkowskiego, wzywające ludność getta do oddania swoich dzieci, starców oraz chorych. Następnie, w dniach od 5 do 12 września wywieziono do Kulmhof 15 681 „osób nienadających się do pracy” (dzieci do 10. roku życia, osoby po 65. roku życia oraz chorych).

Po tej wywózce deportacje ustały, a getto, z około 85 tysiącami zamkniętych w nim ludzi, stało się wielkim obozem pracy. Straciło też w znacznej mierze dotychczasową autonomię. Sprawy wewnętrzne, spoczywające dotąd w rękach przełożonego Starszeństwa Żydów, w dużej części przejął kierownik niemieckiego Zarządu Getta – Hans Biebow. Równocześnie w niemal wszystkich

resortach pracy usadowili się funkcjonariusze tego zarządu, nadzorujący jakość i wydajność pracy. W związku z tymi zmianami ustroju wewnętrznego getta, nastąpiła likwidacja lub reorganizacja wielu wydziałów i agend żydowskiej administracji.

Głównym celem niemieckiego Zarządu Getta był w tym czasie wzrost produkcji. Ponad 60 tys. mieszkańców, niewolniczo pracujących na potrzeby wojska, stanowiło poważne uzupełnienie stale odczuwanego w gospodarce III Rzeszy braku wykwalifikowanej siły roboczej. Cel ten osiągnięto między innymi przez zwiększenie zatrudnienia, wydłużenie czasu pracy i likwidację dwutygodniowych urlopów, przysługujących wcześniej osobom zatrudnionym w tak zwanych resortach pracy.

Trwający przez prawie dwa lata okres względnego spokoju w getcie skończył się w połowie czerwca 1944 r. Sukcesy ofensywy sowieckiej na froncie wschodnim oraz lądowanie wojsk alianckich w Normandii spowodowały podjęcie przez władze niemieckie decyzji o wznowieniu akcji deportacji Żydów do obozu zagłady Kulmhof. Do 14 lipca odjechało tam łącznie 10 transportów z 7196 osobami. Po krótkiej przerwie akcję deportacyjną wznowiono i od 9 do 29 sierpnia około 70 tys. mieszkańców getta wywieziono do obozu Auschwitz-Birkenau⁹.

Powołanie i organizacja NIK w Litzmannstadt Getto

Poddanie prawie wszystkich aspektów życia społecznego i gospodarczego getta

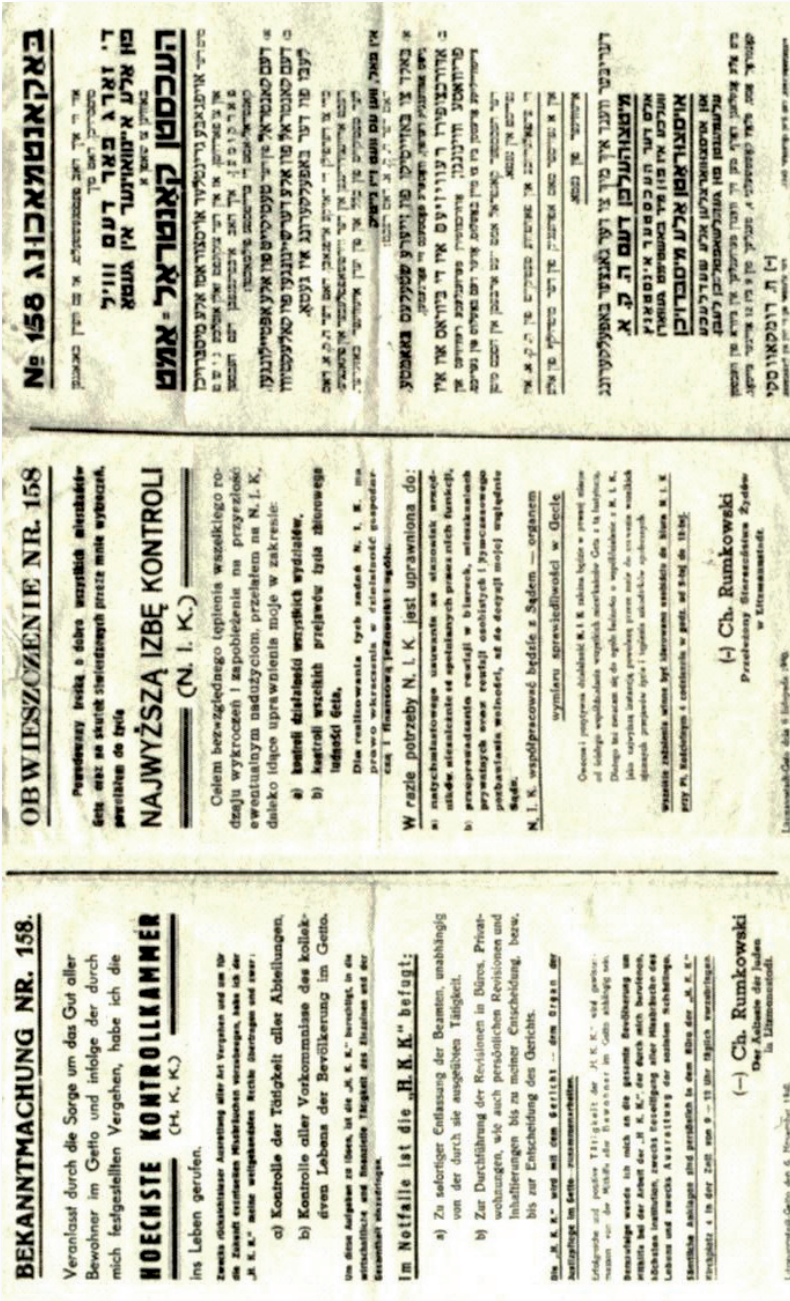
⁹ Rozdział ten został opracowany z wykorzystaniem publikacji łódzkiego archiwisty Juliana Baranowskiego: *Utworzenie i organizacja Getta w Łodzi*, zam. w opracowaniu *Fenomen Getta Łódzkiego*, Wyd. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2006 oraz *Łódzkie Getto 1940–1944. Vademecum*.

reglamentacji administracyjnej oraz utworzenie rozbudowanego aparatu zarządczego stwarzały potencjalne zagrożenie urzędniczymi patologiami przy realizacji szerokich uprawnień tego aparatu. Groźba powstania różnego rodzaju nieprawidłowości była tym większa, jeżeli wziąć pod uwagę stworzone przez władze niemieckie niezwykle trudne warunki życia ludzi zamkniętych na niewielkim obszarze dzielnicy żydowskiej oraz całkowite podporządkowanie samorządu getta administracji państwa głoszącego i realizującego zbrodnicze doktryny rasowe. Stąd określone decyzje urzędników samorządowych mogły w praktyce decydować o życiu i śmierci poszczególnych osób czy grup społecznych. Z tych powodów dla sprawnego i względnie praworządnego funkcjonowania administracji żydowskiej konieczne stało się utworzenie organu kontroli zewnętrznej, z szerokimi uprawnieniami, niezbędnymi do skutecznego działania w warunkach dalekich od normalności.

Jest rzeczą oczywistą, że utworzenie powyższego organu, w zamyśle prezesa Rumkowskiego, miało również służyć umocnieniu jego dyktatorskiej władzy. Stąd też przepisy obwieszczenia nr 158 z 6 listopada 1940 r., które powoływało do życia Najwyższą Izbę Kontroli, statuowało ją jako organ wprawdzie niezależny od innych agend administracji gettowej, lecz całkowicie zależny od prezesa Starszeństwa Żydów. Ponadto szereg sformułowań użytych w omawianym akcie jest dobitnym wyrazem jego megalomańskich zapędów. Świadczyć o tym może chociażby treść preambuły obwieszczenia, która brzmiała: „Powodowany troską o dobro wszystkich mieszkańców Getta oraz na

skutek stwierdzonych przeze mnie wykroczeń, powołałem do życia Najwyższą Izbę Kontroli (NIK)”. W dalszej części tego aktu napisano z kolei, że „celem bezwzględnego tępienia wszelkiego rodzaju wykroczeń i zapobieżenia na przyszłość ewentualnym nadużyciom, przelałem na NIK daleko idące uprawnienia moje [...]”.

Można jedynie się domyślać, dlaczego nowo powstałemu organowi nadano nazwę „Najwyższa Izba Kontroli”. Należy jednak założyć, że nazwa ta celowo nawiązywała do funkcjonującego w okresie II Rzeczypospolitej głównego organu kontroli państwowej. Autorytet, jaki przez dwadzieścia lat swojego funkcjonowania wyrobiła sobie NIK, a zwłaszcza profesjonalizm i obiektywizm badań kontrolnych przez nią prowadzonych, miały zapewne spowodować obdarzenie nowej instytucji przez mieszkańców getta, przynajmniej częścią zaufania, jakim cieszyła się przedwojenna Izba. Trzeba także pamiętać o tym, że wśród osób przebywających w getcie, w tym także w otoczeniu Ch. Rumkowskiego, była pewna liczba prawników wyrosłych w kulturze prawnej II Rzeczypospolitej. Mogło to też mieć wpływ na decyzję dotyczącą nazwy tworzonego organu kontroli. Przypuszczenia te w jakiś sposób potwierdza Biuletyn Codzienny Kroniki z 15 maja 1942 r., w którym zawarto informację o powołaniu do życia Wydziału Sanitarnego dla resortów pracy (przedsiębiorstw działających w getcie). Zadaniem tego wydziału miał być nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy w resortach oraz nagła pomoc medyczna w przypadku zaistnienia wypadków przy pracy. Komentując to wydarzenie, autorzy Biuletynu stwierdzają,



Plakat z obwieszczeniem nr 158 z 6 listopada 1940 r. o powołaniu NIK w Litzmannstadt Getto.

Fot. Ze zbiorów autora

że „ogromne znaczenie ma uruchomienie omawianego wydziału, stanowiącego w analogii do stosunków przedwojennych, rodzaj Inspektoratów Pracy”¹⁰.

Wprawdzie analiza porównawcza dość syntetycznych przepisów regulujących funkcjonowanie gettowej NIK z przepisami ustawy z 3 czerwca 1921 r. o Kontroli Państwowej¹¹ wykazuje więcej różnic niż podobieństw ustrojowych obydwu instytucji, to jednak pewne zbieżności terminologiczne, a zwłaszcza opisane w „Kronice getta łódzkiego” niektóre aspekty praktyki działania organu kontrolnego getta wyraźnie świadczą o tym, że zarówno twórcy tego organu, jak też zatrudnieni w nim kontrolerzy, w sporym stopniu pozostawali pod wpływem rozwiązań w zakresie kontroli państwowej obowiązujących w II Rzeczypospolitej. I tak np., możemy w działalności omawianego organu dopatrzyć się pewnych elementów kolegialności, gdyż Izba kierowało czteroosobowe prezydium, na którego czele stał przewodniczący.

Zakres właściwości rzeczowej Najwyższej Izby Kontroli został ustalony bardzo szeroko. Obok kontroli działań podejmowanych przez wszystkie wydziały samorządu gettowego, obejmował kontrolę „wszelkich przejawów życia zbiorowego

ludności Getta”. W związku z faktyczną „nacionalizacją” prawie całej działalności gospodarczej prowadzonej w getcie, Izba mogła kontrolować ściśle podległe agendum administracyjnym zakłady produkcyjne i usługowe. Jej właściwość rozciągała się także na działające w dzielnicy żydowskiej stowarzyszenia o charakterze religijnym, społecznym i kulturalnym¹².

Omawiane obwieszczenie z 6 listopada 1940 r. stanowiło, że dla realizacji powierzonych jej zadań, Izba ma prawo wkraczania w działalność gospodarczą i finansową jednostki i ogółu. Ten ogólnikowy i dość niejasny zapis w jakimś stopniu konkretyzuje przyznanie gettowej NIK prawa do przeprowadzania rewizji w biurach i mieszkaniach prywatnych, a nawet przeprowadzania rewizji osobistych. Jak z tego wynika, organowi kontroli zewnętrznej przyznano tutaj uprawnienia charakterystyczne dla organów ścigania przestępstw. Mieszany charakter uprawnień Izby potwierdza dobitnie uprawnienie kontrolerów do tymczasowego pozbawiania wolności osób podejrzanych o dopuszczenie się nieprawidłowości gospodarczo-finansowych. Decyzje w sprawie dalszego postępowania z osobami zatrzymanymi w ten sposób miał podejmować osobiście prezes Starszeństwa Żydów

¹⁰ W II RP zadaniem Inspekcji Pracy była kontrola warunków pracy, zarówno w zakresie bezpieczeństwa i higieny, jak też przestrzegania warunków płacowych i dotyczących czasu pracy. Te dwie ostatnie dziedziny w Litzmannstadt Getto należały do właściwości rzeczowej NIK.

¹¹ DzU nr 51, poz. 314 ze zm.

¹² Obok Najwyższej Izby Kontroli i rozbudowanych agend kontroli wewnętrznej w poszczególnych jednostkach administracyjnych i gospodarczych, do lutego 1941 r. funkcjonował w getcie specjalistyczny organ kontrolny o nazwie Centralny Urząd Kontroli (Zentral Kontrollstelle). Była to agenda powołana do nadzoru nad działalnością tzw. kuchni publicznych, organizowanych przy tzw. komitetach domowych. Kuchnie te w pewnym okresie stanowiły podstawę systemu żywienia ludności dzielnicy żydowskiej. Ponadto powyższa instytucja zajmowała się badaniem sytuacji materialnej petentów zwracających się do władz samorządowych o zasiłki. Po likwidacji CUK jego kompetencje kontrolne przejęła Najwyższa Izba Kontroli.

lub sąd. Obwieszczenie stwierdzało zresztą, że Najwyższa Izba Kontroli „współpracować będzie z Sądem – organem wymiaru sprawiedliwości w Getcie”. Jak się zatem wydaje, twórcom omawianych przepisów przyświecała idea, aby tworzony przez nich organ kontrolny posiadał jednocześnie uprawnienia prokuratorskie w sprawach o przestępstwa o charakterze gospodarczym.

Przyjęcie takiego rozwiązania świadczy o tym, że władze getta (czytaj Ch. Rumkowski) uważały ten rodzaj przestępstw za szczególnie groźny dla funkcjonowania dzielnicy żydowskiej, ustalając dla tych spraw szczególny tryb postępowania. Pamiętać bowiem należy, że ściganie pozostałych przestępstw należało do rozbudowanej w getcie policji żydowskiej oraz do prokuratury. Z jednej strony, biorąc pod uwagę to, że getto dysponowało niezwykle skromnymi zasobami niezbędnymi do przeżycia zamieszkującej go ludności (w tym zwłaszcza ciągle ograniczanymi przez władze niemieckie i nierytmicznie dostarczanyymi zasobami żywności), można uznać omówione rozwiązania szczególne za w pełni racjonalne. Wydaje się jednak, że u podstaw tych rozwiązań mógł stać także zamiar ochrony prawno-karnej dla prowadzonej w getcie działalności produkcyjno-usługowej na potrzeby gospodarki wojennej III Rzeszy. Z tą działalnością wiązano bowiem nadzieję na przetrwanie mieszkańców dzielnicy żydowskiej w Łodzi.

Należy odnotować jeszcze jedno daleko idące uprawnienie przyznane gettowej NIK. Otóż „w razie potrzeby” Izba była uprawniona do natychmiastowego usuwania ze stanowisk urzędników żydowskiej administracji samorządowej, „niezależnie od spełnianych przez nich funkcji”. Dla porównania należy zauważyć, że przepisy ustawy z 3 czerwca 1921 r. o Kontroli Państwowej¹³ (art. 13), w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości połączonych ze stratą lub mogących wywołać stratę dla Skarbu Państwa, uprawniały Najwyższą Izbę Kontroli jedynie do żądania od właściwych władz „zawieszenia w czynnościach odnośnych funkcjonariuszów”¹⁴.

W końcowej części obwieszczenia nr 158 stwierdzono, że „owocna i pozytywna działalność NIK zależna będzie w pewnej mierze od ścisłego współdziałania wszystkich mieszkańców Getta z tą instytucją”, a następnie wezwano ogół ludności do współdziałania z Izbą, „jako najwyższą instancją powołaną [...] do usuwania wszelkich ujemnych przejawów życia i tępienia szkodników społecznych”. Ustalono też, że wszelkie zażalenia (wydaje się, że chodziło tu głównie o doniesienia o potencjalnych nieprawidłowościach) powinny być kierowane o s o b i ś c i e (podkreślenie J. M.) do biura Najwyższej Izby Kontroli przy placu Kościelnym 4¹⁵, codziennie w godzinach od dziewiętej do dwunastej.

¹³ Patrz przyp. 11.

¹⁴ Ponadto w § 26 Ogólnej instrukcji z 11.11.1922 r. o sposobie wykonywania kontroli przez Kontrolę Państwową ustalono, że w ramach tzw. kontroli faktycznej Izba kieruje niezwłocznie wniosek o zawieszenie urzędnika w czynnościach do władz zwierzchnich, które natychmiast powinny wydać właściwe zarządzenia.

¹⁵ Pod tym adresem mieściła się pierwsza siedziba gettowej NIK. Z dostępnych mi źródeł nie wynika jednoznacznie, kiedy Izba przeniosła się do wskazanego na wstępie niniejszego artykułu budynku przy

Działalność NIK w praktyce

Próba kompleksowego odtworzenia działalności gettovej NIK na podstawie materiałów źródłowych wymagałaby długotrwałych, fachowych prac historyków nad analizą ocalałej z pożogi wojennej części dokumentacji wytworzonej przez tę instytucję. Jak do tej pory, prac takich nie podejmowano. Z tych powodów, na potrzeby niniejszego opracowania zmuszony byłem oprzeć się na strzępkach informacji dotyczących działalności Izby, zawartych w „Kronice getta łódzkiego”, a także na Inwentarzu przechowywanych w Archiwum Państwowym w Łodzi akt dotyczących Getta Litzmannstadt¹⁶. Rzecz oczywista, takie podejście nie daje pełnego obrazu omawianych zagadnień, pozwala jednak na postawienie tezy, że istniejący w getcie organ kontroli zewnętrznej nie był instytucją fasadową, a jego różnorodne działania w rzeczywisty sposób mogły się przyczynić do sprawniejszego i uczciwszego funkcjonowania agend administracyjnych i gospodarczych.

Zachowane materiały dają asumpt do przypuszczenia, że przynajmniej w pierwszym okresie swojego istnienia Najwyższa Izba Kontroli koncentrowała się na działalności *stricte* kontrolnej. Kontrole te, prowadzone na podstawie tak zwanych

instrukcji kontrolnych, kończyło sporządzenie protokołu kontroli, nad którym następnie Izba debatowała na zwoływanych w tym celu posiedzeniach. Z ważniejszych kontroli sporządzano raporty.

W pierwszym okresie działalności (lata 1940–1941) Izba starała się podejmować kontrole problemowe. W materiałach archiwalnych zachowały się na przykład akta kompleksowej kontroli Wydziału Szkolnego, w ramach której badano takie zagadnienia, jak: organizowanie kursów dla nauczycieli, kształtowanie się uposażeń personelu szkolnego czy organizacja kolonii dla dzieci¹⁷. Kompleksowy charakter miała też kontrola przyznawania zasiłków pobieranych przez pojedynczych mieszkańców getta.

Jednocześnie NIK przez cały okres swojego działania prowadziła systematycznie kontrole przyznawania i wykorzystania zasiłków chorobowych, funkcjonowania zbiorczych kuchni oraz kontrole następne (w rozumieniu przepisów ustawy o Kontroli Państwowej z 1921 r.) w wydziałach i resortach pracy.

Kluczowe znaczenie dla stale głodujących mieszkańców getta miały permanentne kontrole kuchni zbiorczych. W ich ramach Izba badała księgi kasowe, składowe i buchalteryjne tak zwanych komitetów

ul. Łągiewnickiej 25. Wbrew informacjom zawartym w niektórych opracowaniach (np. J. Baranowski, *Łódzkie getto 1940-1944. Vademecum*), z „Kroniki getta łódzkiego” wynika, że kolejną siedzibą NIK był budynek przy ul. Dworskiej 1. Dopiero w *Biuletynie Codziennym Kroniki* z 11.08.1942 r. zamieszczono notatkę donoszącą o opróżnieniu domu Łągiewnicka 25, drugie i trzecie piętro, z prywatnych lokatorów. Z kontekstu tej informacji wynika, że wydarzenie to miało miejsce w związku z zamierzoną przez Ch. Rumkowskiego reorganizacją NIK. Prawdopodobnie przy Łągiewnickiej mieściły się już wcześniej jakieś agendy Izby.

¹⁶ *Inwentarz akt Przełożonego Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim 1939–1944*, Wyd. Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódź 2009.

¹⁷ Władze getta organizowały kolonie dla dzieci szkolnych we wchodzącym w skład dzielnicy żydowskiej osiedlu Marysin, które obejmowało pewną ilość terenów zielonych.

domowych prowadzących omawiane kuchnie, jak też inne aspekty tej działalności, w tym zarobki personelu, wiarygodność wykazów konsumentów oraz funkcjonowanie kontroli wewnętrznej. Z zachowanego materiału archiwalnego wynika, że w latach 1940–1942 gettowa Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła blisko dwieście kontroli w kuchniach zbiorczych.

Ciekawą informację o sposobach działania NIK przy kontroli resortów pracy zawiera krótka notatka, zamieszczona w Biuletynie Codziennym Kroniki z 20 maja 1942 r. Omawiając rozwój fabryki kapeluszy, autorzy stwierdzają, iż „kierownictwo fabryki spoczywa w sprężystych rękach pp. Nachtszterna i Czarmańskiego”, dodając że „z ramienia NIK nadzór nad fabryką sprawuje p. Józef Szulnik” (ówczesny członek Prezydium Izby). Można przypuszczać, że taką stałą „opiekę” kontrolną, przynajmniej nad ważniejszymi resortami pracy, mogli sprawować także inni członkowie NIK.

Szczegółowe wnioski NIK pod adresem kontrolowanych podmiotów zawierały raporty, kierowane między innymi do przełożonego Starszeństwa Żydów. Na przykład, urzędowa gazeta „Getto Cajtung” 14 marca 1941 r. donosiła o naradzie prezesa Ch. Rumkowskiego z kontrolerami NIK w sprawie czasu pracy administracji oraz resortów produkcyjnych i usługowych. Z kolei wnioski ogólne były przedmiotem narad z kierownikami agend administracyjnych. Świadczy o tym chociażby zapis

w Biuletynie Codziennym Kroniki Getta z 1 marca 1941 r. o zwołanym „z inicjatywy NIK” zebraniu kierowników administracji gminnej, mającym na celu powiększenie i ulepszenie produkcji.

W niektórych sprawach Izba kierowała do agend administracji getta pisma okólnie, zawierające obowiązujące wytyczne w sprawach podlegających jej właściwości, a także wykonywała pewne czynności reglamentacyjne. Działania takie miały miejsce zwłaszcza w ostatnim okresie działalności Izby (II półrocze 1942 r.), po zmianach w składzie jej prezydium oraz kilku wypowiedziach przełożonego Starszeństwa Żydów o potrzebie utworzenia organu o charakterze kontrolno-regulacyjnym. I tak, 15 października 1942 r. NIK wydała wytyczne obowiązujące przy wydawaniu zaświadczeń lekarskich, nadawała konkretnym osobom upoważnienia do rozdzielania wśród palaczy kart, na podstawie których wydawano niewielkie ilości wyrobów tytoniowych¹⁸, a także wydawała dyspozycje do wypłaty zasiłków chorobowych robotnikom resortów pracy.

Trochę więcej miejsca warto poświęcić pismu okólnemu Izby z 23 sierpnia 1942 r. Był to okólnik ustalający zasady i tryb rozpatrywania skarg i zażaleń. Jak już wcześniej wspomniano, w zakończeniu obwieszczenia nr 158 z 6 listopada 1940 r. wezwano mieszkańców getta do współdziałania z NIK przez składanie w jej siedzibie wszelkich zażaleń na działanie organów administracji samorządowej getta. W rezultacie

¹⁸ W stosownym doniesieniu *Biuletynu Codziennego Kroniki* z 5.06.1942 r. autorzy zamieścili zniemienny komentarz: „Ileż wysiłku kosztuje władze gminy ciągłe dążenie do zapobiegania nadużyciom”.

Izba wręcz zalana została ogromną liczbą doniesień o jednostkowych nieprawidłowościach. Weryfikowanie ich wiarygodności przez kontrolerów NIK dalece przekraczało jej możliwości kadrowe, a ponadto groziło paraliżem wykonania pozostałych zadań. Fakt ten odnotowała nawet „Kronika getta łódzkiego”. W Biuletynie Codziennym Kroniki z 16 stycznia 1941 r., być może nawet z inspiracji NIK, poddano ostrożnej krytyce szerzącą się w getcie plagę donosicielstwa, a także przytoczono przykład konkretnego donosu¹⁹.

Jak się wydaje, NIK niezbyt aktywnie angażowała się w postępowania wyjaśniające w drobnych sprawach kryminalnych, przekazując otrzymane doniesienia Straży Porządkowej²⁰ lub Prokuraturze. Wobec zachodzenia na siebie części kompetencji powyższych organów, zwłaszcza w sprawach drobnych przestępstw popełnianych w resortach pracy, musiało zatem dochodzić do tak zwanych negatywnych sporów kompetencyjnych²¹.

Próbą wyjścia z tej sytuacji było zwołanie w styczniu 1941 r. posiedzenia członków prezydium NIK, przedstawicieli Prokuratury i Komendy Straży Porządkowej. Jak donosił Biuletyn Codzienny Kroniki z 22 stycznia tegoż roku, „na posiedzeniu tym był obecny przełożony Starszeństwa

Żydów p. Rumkowski. NIK reprezentowana była przez komplet członków, zarówno jak i Prokuratura. Komenda oddelegowała na posiedzenie wszystkie kierownictwa [swoich – przyp. J. M.] jednostek. Debaty trwały od godziny 18 do 1 nad ranem i miały na celu dokonanie rozgraniczenia kompetencji wszystkich powyższych instytucji. W toku dyskusji ujawniło się, że dotychczas brak harmonijnej współpracy między pomienionymi resortami, co jest skutkiem braku odpowiedniego rozgraniczenia funkcji. W rezultacie wybrana został komisja dla rozpracowania powyższego zagadnienia.”. Niestety nie znalazłem informacji o przebiegu prac tej komisji, jak też o ich końcowym rezultacie.

Kolejną próbą uporządkowania kwestii postępowania w sprawie skarg i zażaleń mieszkańców getta było wydanie przez Izbę wspomnianego wyżej okólnika z 23 sierpnia 1942 r. W dokumencie tym stwierdzono między innymi: „Wszyscy winni wiedzieć dokąd należą kierować zażalenia, jak również że wszelkie zażalenia skrupulatnie i szybko będą rozpatrywane”. W tym celu nakazano, „aby przy każdym wydziale i referacie istniało biuro zażaleń. Kierownicy wydziałów i resortów winni badać dane zawarte w zażaleniach i nadawać tok w ciągu czterech

¹⁹ Doniesienie to cytuję w wersji skróconej: „Wysoka Izba. Na Podrzecznej 10 jest szopa krawiecka, tam pracuje Mendel W.[anonimizacja nazwiska – J. M.] w charakterze instruktora, zwany ministrem. Ten minister na prawo i lewo sprzedaje chleb, a oprócz tego zabiera do domu. [...] Podaje większy stan pracowników. [...] Do centrali fasował naftę i oliwę, niby do smarowania maszyn, tymczasem sprzedał je za 34 marki. Robi też inne świństwa, które Państwo sami stwierdzą. Proszę przeprowadzić rewizję w domu i składzie, proszę bardzo wyrzucić tego łotra z posady.”.

²⁰ Straż Porządkowa pełniła w getcie funkcje policyjne. W jej ramach działań Wydział Śledczy, do którego zadań należało prowadzenie dochodzeń w sprawach kryminalnych.

²¹ Spory takie mają miejsce w sytuacjach, gdy żaden z zainteresowanych organów nie uznaje swojej kompetencji do rozpatrzenia konkretnej sprawy.

dni. Gdy zażalenie zostaje odrzucone, pentent winien otrzymać w ciągu czterech dni pisemną odpowiedź, z krótkim uzasadnieniem. Odwołania [od decyzji o odrzuceniu zażalenia – przyp. J. M.] przyjmuje referat zażaleń NIK-u, w charakterze II instancji.”. W dalszej części omawianego okólnika zamieszczono szczegółowe przepisy postępowania przy rozpatrywaniu zażaleń. Końcowy ustęp tego dokumentu stanowi, że niestosowanie się do powyższych zarządzeń spowoduje postępowanie dyscyplinarne przeciwko odpowiedzialnemu za to kierownikowi.

Jako uzupełnienie przeglądu spraw, jakimi zajmowała się Najwyższa Izba Kontroli w Litzmannstadt Getto, chciałbym przytoczyć pewne orzeczenie sądowe, zapadłe w getcie w kwietniu 1941 r. Orzeczeniem tym Sąd Przyspieszony uniewinnił kierownika biura Wydziału Zdrowia od zarzutu pobierania łapówek od podległych pracowników. Jednocześnie Sąd podjął decyzję o przekazaniu sprawy do NIK, „jako najwyższej instancji dyscyplinarnej w stosunku do urzędników”. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd stwierdził, że „aczkolwiek przewód nie wykazał popełnienia przez pana L. [anonimizacja nazwiska moja – J. M.] czynu kolidującego z zasadami prawa karnego, to tym niemniej sąd dopatrzył się w jego postępowaniu stanowiska nie licującego ze sprawowaną przez niego funkcją. W dniu urodzin przyjął bowiem podarek od personelu w formie pieniężnej,

a więc w formie niedopuszczalnej zgodnie z dobrymi obyczajami.”. Zawieszenie obwinionego w pełnieniu obowiązków kierownika Sąd utrzymał w mocy do czasu decyzji Najwyższej Izby Kontroli.

Przekształcenia i likwidacja gettovej NIK

W lipcu 1941 r., w 14 numerze oficjalnego organu prasowego getta, gazety „Getto Cajtung”, opublikowano artykuł donoszący o tym, że prezes Ch. Rumkowski rozważa celowość rozwiązania NIK w dotychczasowym składzie. Powodem tego kroku miało być, według gazety, przekonanie przełożonego Starszeństwa Żydów, że dotychczasową swą pracą NIK nie zdołała stanąć na wysokości zadania ani pracować w myśl jego intencji. Udzielając tej instytucji najwyższych kompetencji, był on przeświadczony, że zwierzchnia, wnikliwa kontrola gospodarki gminnej znakomicie przyczyni się do zrationalizowania pracy w getcie dla dobra jego ludności.

Nawet w świetle skąpej przecież, zachowanej dokumentacji działalności gettovej NIK, prezentującej spory dorobek Izby w wielu obszarach jej działalności (może z wyjątkiem realizacji przyznanych kompetencji w zakresie ścigania przestępstw gospodarczych), zasadność powyższej oceny wydaje się wątpliwa. Analiza materiałów źródłowych nasuwa raczej przypuszczenie, że pomiędzy dyktatorem getta a pierwszym składem władz Izby²² istniały istotne

²² Składu osobowego pierwszego czteroosobowego prezydium NIK, jak dotychczas, nie udało mi się ustalić. Wbrew informacjom podawanym w niektórych opracowaniach dotyczących dziejów Litzmannstadt Getto, wyrażam opinię, że przewodniczącym tego organu nie mógł być w tym czasie brat przełożonego Starszeństwa Żydów – Józef Rumkowski, gdyż teksty źródłowe z tego okresu określają go jako kierownika lub patrona Wydziału Zdrowia. Z zestawienia pewnych informacji źródłowych wynika, że pierwszym przewodniczącym gettovej NIK mógł być dr Szykier.

różnice poglądów na temat kształtu ustrojowego Izby oraz zakresu jej zadań. Wydaje się bowiem, że ówczesni członkowie prezydium NIK główny nacisk kładli na systematyczne prowadzenie działalności kontrolnej w obrębie jej właściwości podmiotowej, nawiązując tym wyraźnie do charakteru, jaki miała Najwyższa Izba Kontroli w okresie międzywojennym. Tymczasem koncepcje przełożonego Starszeństwa Żydów zmierzały raczej w kierunku uczynienia z Izby sprawnego narzędzia swojej władzy. Miała to być *sui generis* „karząca ręka Prezesa”. Jak każdy dyktator, raczej oczekiwał od Izby wykrywania spektakularnych afer (zwłaszcza z udziałem jego przeciwników), bagatelizując pozytywistyczne podejście kierownictwa NIK do prac nad kształtowaniem rzeczywistości gettovej. Z pogłębionej analizy stosownych dokumentów źródłowych wynika, że polem omawianego sporu mogła też być kwestia stopnia niezależności NIK.

Wobec wszechwładzy przełożonego Starszeństwa Żydów, mającej w tym czasie swoje źródło także w jego dobrych relacjach z niemieckim Zarządem Getta, wynik powyższego sporu był z góry przesądzony. Toteż Biuletyn Codzienny Kroniki z 12 lipca 1941 r. donosił, że w związku z rozwiązaniem przez pana prezesa dawnego składu NIK, z dniem 5 lipca tego roku Izba ukonstytuowała się w sposób następujący: prezesurę objął prezes Starszeństwa Żydów pan Ch. Rumkowski, wiceprezesem został pan Gierszowski (Gerszkowski), a członkami prezydium pan Borkowicz

(dotychczasowy kierownik I Rewiru Straży Porządkowej oraz pan Szkulnik (dotychczasowy kierownik Banku Przełożonego Starszeństwa Żydów).

Rzecz oczywista, nowe władze Izby wyraźnie przestawiły priorytety działalności gettovej NIK. W tym czasie zanikają bowiem kontrole problemowe, wzrasta za to działalność reglamentacyjna Izby. Wprawdzie bezpośrednio sprawowanie prezesury przez Ch. Rumkowskiego nie trwało chyba zbyt długo, gdyż prawdopodobnie jeszcze w tym samym roku na przewodniczącego prezydium Izby powołano dotychczasowego wiceprzewodniczącego Gerszkowskiego²³, to jednak ówczesne doniesienia o działalności Izby wskazują na to, że wszelkie polecenia przełożonego Starszeństwa Żydów były skrzętnie przez NIK wykonywane.

W tym kontekście może dziwić doniesienie Biuletynu Codziennego Kroniki z 24 czerwca 1942 r. o osadzeniu w dniu poprzednim przewodniczącego NIK w areszcie kryminalnym. Po dwu dniach został on z tego aresztu wypuszczony. Ani w Kronice, ani w innych materiałach źródłowych nie ma żadnych informacji o zarzutach stawianych aresztowanemu. Zestawiając te fakty z innymi informacjami o ówczesnej sytuacji w Litzmannstadt Getto, można z pewną dozą prawdopodobieństwa postawić tezę, że powyższe aresztowanie mogło być jednym z pierwszych przejawów walki prowadzonej na szczytach władz gettovej samorządu. Za kulisami tej walki stały władze niemieckie, realizujące od końca

²³ Dokładnej daty tego wydarzenia nie udało mi się ustalić.

1941 r. plan przekształcenia dzielnicy żydowskiej w Łodzi w obóz pracy, między innymi przez eksterminację nieproduktywnych grup mieszkańców.

Pobocznym skutkiem tych działań był stopniowy spadek znaczenia przełożonego Starszeństwa Żydów, szczególnie widoczny po tak zwanej wielkiej szperze²⁴ we wrześniu 1942 r. W tym czasie wzrastało za to znaczenie ewidentnego agenta gestapo Dawida Gertlera, szefa nowo powołanego Oddziału Specjalnego (Sonderkommando), instytucji niezależnej od Ch. Rumkowskiego. Organ ten nazywany czasem „policją gospodarczą” miał być konkurencją dla służb policyjnych i kontrolnych podległych temu ostatniemu. Drugą osobą, której znaczenie stale rosło był szef Centralnego Biura Resortów Pracy Aron Jakubowicz, połączony niejasnymi interesami z samym kierownikiem niemieckiego Zarządu Getta Hansem Biebowem²⁵.

Tracący dotychczasowe wpływy Ch. Rumkowski podjął gorączkowe działania zmierzające do daleko idącej reorganizacji agend administracyjnych i gospodarczych samorządu getta. Działania te odbywały się już pod znaczną presją niemieckiego Gettoverwaltung i osobiście H. Biebowa, dążących do likwidacji lub łączenia instytucji samorządowych, z uwagi na zmieniony charakter dzielnicy żydowskiej i znaczne zmniejszenie się liczby jej mieszkańców. Zwolnionych w wyniku reorganizacji urzędników miano zatrudnić w fabrykach i zakładach usługowych.

Stąd nie może dziwić zamieszczona w Biuletynie Codziennym Kroniki z 7 sierpnia 1942 r. następująca informacja: „Dziś na ustach całego getta była sprawa powołania do życia rady naczelnej dla kontroli całej gospodarki getta. Przed kilku dniami Pan Prezes postanowił powołać do życia tego rodzaju instytucję, dla usprawnienia działalności gospodarczej i administracyjnej w getcie. NIK zostanie jako taka rozwiązana i kompetencje przekaże nowej Radzie. [...]. Biura Rady mieścić się będą w całym gmachu przy ul. Łągiwnickiej 25. Zaangażowanych będzie około 100 pracowników. Przeważnie angażowani będą buchalterzy i kontrolerzy”. Dalsze informacje w tej sprawie przynosi Biuletyn z 11 sierpnia 1942 r., w którym napisano, że „wprawdzie ustrój, znajdującej się w trakcie tworzenia, Rady Prezydialnej nie został jeszcze zatwierdzony, tym niemniej w ogólnych zarysach przedstawiać się będzie jak następuje: [...]. Działalność Rady Prezydialnej ma obejmować całokształt pracy getta, z wyjątkiem tych spraw, co do których nastąpiłoby wejście w kontakt z władzami [niemieckimi – przyp. J. M.]. Natomiast w sprawach wewnętrznych kompetencja jej ma być zupełna. Działając jednocześnie jako organ kontroli, ma stworzyć cztery sekcje: Robót Publicznych [...], Resortów [...], Apropowizacji [...] i ewentualnie Inspekcji Pracy [...]”.

Do powołania powyższej Rady w opisanym kształcie jednak ostatecznie nie doszło, prawdopodobnie na skutek

²⁴ Patrz s. 180.

²⁵ Zarówno D. Gertler, jak i A. Jakubowicz przeżyli wojnę.

sprzeciwu szefa niemieckiego Zarządu Getta H. Biebow, który w tym czasie nie był już zainteresowany utrwalaniem władzy Ch. Rumkowskiego i w związku z tym miał inną koncepcję tak ważnego dla funkcjonowania getta organu. Tarcia te w rezultacie przedłużyły o kilka miesięcy funkcjonowanie Najwyższej Izby Kontroli. Tym niemniej, przełożony Starszeństwa Żydów dokonał kolejnej zmiany składu personalnego kierownictwa Izby, o czym donosił Biuletyn Codzienny Kroniki z 16 sierpnia 1942 r. W stosownym okólniku, rozesłanym do wszystkich wydziałów, stwierdzono, że wszyscy dotychczasowi członkowie NIK opuścili swe stanowiska, a na ich miejsce powołani zostali: inż. B. Kopel (z Komisji Fachowej), L. Neuman (kierownik Wydziału Opałowego), M. Rozenblatt (szef Centralnej Buchalterii) oraz J. Rumkowski (dyrektor Wydziału Zdrowia). Biuletyn donosił też, że „na przewodniczącego NIK mianował Pan Prezes dyrektora Józefa Rumkowskiego”²⁶.

Powyższy okólnik przypominał, że „NIK ma m.in. za zadanie kontrolę wykonywania zarządzeń. Jest uprawniona przy skonstatowaniu jakichkolwiek nadużyć, do przeprowadzania zarówno zwolnień z pracy, jak i aresztowań we własnym zakresie”. Jednak w praktyce od 9 października 1942 r. istniała już w tym zakresie dwuwładza, gdyż zgodnie z obwieszczeniem niemieckiego Zarządu Getta, zwalczaniem

kradzieży i nadużyć w wydziałach i resortach pracy miał zajmować się Oddział Specjalny (Sonderkommando), a nie inspektorzy NIK. W dniu 11 października 1942 r. Biuletyn Codzienny Kroniki donosił o naborze do tej „sekcji policyjnej” młodych ludzi, absolwentów gimnazjum w getcie, o odpowiedniej kondycji fizycznej. Ponadto autorzy Kroniki zamieścili w tym wydaniu Biuletynu znamiennej refleksję, stwierdzając, że „Kontrolerzy OS przejmują już wszystkie wyznaczone im stanowiska, np. na placach warzywnych, w punktach rozdzielczych etc. Jednocześnie pełnią jeszcze funkcje rewidenci i kontrolerzy NIK-u, tak że odnosi się wrażenie, jakby te dwa urzędy były dla siebie konkurentami.”.

Jednocześnie trwały zagorzałe spory o kształt ustrojowy i usytuowanie przyszłego głównego organu zarządczo-kontrolnego, znacznie już ograniczonego samorządu getta. Spory te najprawdopodobniej rozstrzygnął szef niemieckiej administracji getta H. Biebow i już 1 listopada 1942 r. ukazał się okólnik przełożonego Starszeństwa Żydów, w myśl którego NIK miała być przyłączona do Centralnego Biura Resortów Pracy. Jej prezydium miało wejść w skład nowo utworzonego referatu Biura. Tej nowej jednostce, nazwanej Referatem Fachowo-Kontrolnym (Fach und Kontrollreferat – w skrócie FUKR), przypisano dotychczasowe kompetencje NIK dotyczące kontroli resortów pracy

²⁶ Józef Rumkowski (ur. 24 sierpnia 1884 r.) brat przełożonego Starszeństwa Żydów w Litzmannstadt Getto Chaima Rumkowskiego, przemysłowiec. Od sierpnia 1942 r. do 12 listopada tego roku przewodniczył prezydium Najwyższej Izby Kontroli, a następnie, aż do likwidacji getta, kierował Referatem Fachowo-Kontrolnym przy Centralnym Biurze Resortów Pracy. Wywieziony wraz z rodziną ostatnim transportem 29.08.1944 r. do Auschwitz-Birkenau, gdzie został zamordowany wkrótce po przybyciu do obozu.

oraz kompetencje zarządcze likwidowanej jednocześnie Głównej Komisji Fachowej, kierowanej przez H. Litwina. Chaim Rumkowski zachowywał wprawdzie pewien wpływ na jej działanie, gdyż na czele FUKR miał stać jego brat Józef, to jednak bezpośrednim zwierzchnikiem omawianego referatu stawał się jego główny konkurent – dyrektor Centralnego Biura Resortów Pracy A. Jakubowicz.

Wprawdzie Biuletyn Codzienny Kroniki o rozwiązaniu Najwyższej Izby Kontroli i Głównej Komisji Fachowej donosi już 2 listopada 1942 r., to za datę formalnej likwidacji Izby większość badaczy uznaje dzień 12 listopada tegoż roku.

Zamiast podsumowania

Wydaje mi się, że jakakolwiek próba podsumowania czy dokonania uogólnionych ocen w przypadku poruszonej w tym opracowaniu tematyki byłaby nie tylko

metodologicznie ryzykowna, ale i niestosowna. Zawiera ono bowiem jedynie niepogłębiony szkic dziejów jednej z instytucji usiłujących normalizować życie ludzi z góry skazanych przez zbrodniczy system na zagładę. Nie byłbym też w stanie obiektywnie ocenić tragicznych wyborów, których ludzie ci musieli dokonywać. Mogę tylko dziękować Opatrzności, że nigdy nie postawiła mnie przed takimi dylematami.

Dlatego za jedyny cel mojej pracy uznałem niewątpliwą potrzebę uchronienia od niepamięci opisanego fragmentu wysiłków tych ludzi, podejmowanych na rzecz przetrwania i ocalenia człowieczeństwa w jakże nieludzkich warunkach.

JANUSZ MAJ,
Departament Strategii NIK